

Agnieszka Śliz

Czym jest „kultura karaoke”?

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 11/3, 103-107

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czym jest „kultura karaoke”?

What is the „karaoke culture”?

Dubravka Ugrešić, *Kultura karaoke*, tłum. D.J. Ćirlić, ha!art, Kraków 2013, ss. 103.

Słowa kluczowe: kultura karaoke, amator, kultura popularna, fan fiction, internet

Key words: karaoke culture, amateur, popular culture, fan fiction, internet

Stwierdzenie, że łatwiej opisywać wybrany „zamknięty” fragment rzeczywistości, spoglądając z czasowego dystansu, niż dynamicznie zmieniającą się na naszych oczach teraźniejszość, nie budzi chyba większych kontrowersji. Rzeczywistość zmusza do ciągłego rewidowania wcześniejszych rozpoznań, wymyka się jednoznacznym ujęciom, co nie oznacza, że nie warto podejmować wysiłku jej opisywania, nadawania własnych etykiet, chwytających (w sposób mniej lub bardziej udany) wybrane aspekty współczesnej kultury i społeczeństwa. Przyjrzenie się karierze różnych pojęć uzmysławia, że nie chodzi przy tym tylko o to, by trafnie diagnozować rzeczywistość, ale by czynić to w sposób oryginalny. „Płynna nowoczesność”, „kultura konwergencji”, „kultura uczestnictwa” czy „kultura prosumpcji” to tylko wybrane spośród pojęć dobrze zdomowionych w naukowej refleksji.

Do tego repertuaru haseł Dubravka Ugrešić dodaje własne – „kultura karaoke”, podkreślając jednak, że nie przywiązuje zbyt dużej wagi do jego promowania: „To moje nie tak znów przesadnie wyraziste hasło – kultura karaoke – jest mniej obowiązujące od tych będących wciąż w obiegu: postmodernizm, antymodernizm, pseudomodernizm, digimodernizm”¹. Chodzi raczej o doraźną użyteczność tego pojęcia trafnie ilustrującego różne kulturowe mechanizmy. Karaoke, zdaniem autorki, stanowi „najprostszy paradygmat, dający się łatwo zastosować do różnych działań, także niemuzycznych, choćby filmu, literatury, malarstwa” (KK 11). Badaczka nie dąży do narzucenia własnej wizji, sama poszukując odpowiedzi na stawiane pytania. Zamiast dystansu i obiektywizmu znamionujących dyskurs naukowy proponuje impresję

¹ D. Ugrešić, *Kultura karaoke*, przeł. D. J. Ćirlić, Kraków 2013, s. 11 (kolejne cytaty z omawianej książki lokalizuję w tekście, podając skrót KK oraz numer strony).

na temat współczesnej kultury, w której nie brak odwołań do osobistych doświadczeń, pozostających jednak w mniejszym lub większym związku z głównym tematem eseju (niekiedy pełniących funkcję wprowadzenia do rozważań danej części²). Passusy o charakterze naukowym przeplata fragmentami bliższymi poetyce wypowiedzi artystycznej (odznaczającymi się metaforycznością czy aforystycznością). Opisywane przez Ugrešić analogie między karaoke a różnymi aspektami kultury niekiedy wyrażane są *explicite*, innym zaś razem wymagają „wyabstrahowania”.

Refleksję nad różnymi aspektami kultury karaoke otwiera krótka historia zabawy, której początków szukać należy w Japonii, w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Ugrešić wspomina pierwszy obejrzany występ karaoke oraz „inicjację” w tę rozrywkę, dokonaną jednak nie publicznie, lecz w domowym zaciszu, przed ekranem komputera.

Na czym polega fenomen tej prostej rozrywki cieszącej się dużą popularnością na całym świecie? Wydaje się, że nie chodzi tu jedynie o radość, jakiej dostarcza śpiewanie. Karaoke stanowi namiastkę estradowego występu, podczas którego możemy stać się przez chwilę kimś innym. Jest to jedna z wersji kulturowego mitu sobowtóra, eksploatowanego chętnie przez literaturę różnych epok³. Karaoke odpowiada także na naturalną ludzką potrzebę – pragnienie pozostawienia po sobie śladu, wpływające już to ze zwykłej próżności, już strachu przed śmiercią i pustką:

Kulturę karaoke we wszystkich jej odmianach łączy narcyzm, ekshibicjonizm, neurotyczna potrzeba pojedynczego człowieka, by zostawić swój ślad na obojętnej powierzchni świata, czy to korzystając z kory drzewa, własnego ciała, Internetu, fotografii, czy to dopuszczając się czynu barbarzyńskiego, zbrodni albo tworząc sztukę. U podstaw kultury tkwi, tak naprawdę, tylko jeden poważny impuls: strach przed śmiercią. Z powłoki kultury karaoke bardzo często błyska maska śmierci (KK 89)⁴.

Epoka Web 2.0⁵, okres wzmożonej interaktywności, daje nam nieporównanie większe niż kiedyś szanse uczestniczenia w kulturze, dzielenia się swoją amatorską twórczością albo chociaż wyrażania opinii na dany temat. Pisanie

² Esej składa się z 10 rozdziałów.

³ Innymi wcieleniami kulturowego mitu sobowtóra jest np. internetowy Second Life, w którym przybieramy postać wybranego przez siebie awatara.

⁴ Ciekawym przykładem amatorskiej twórczości rozwijającej się na szeroką skalę są własnoręcznie przygotowywane artefakty, składane jako wyraz uznania dla Tity. Powstawały już za życia przywódcy, ale prawdziwa eksplozja tej amatorskiej twórczości nastąpiła po jego śmierci. Impuls do tworzenia kiczowatych przedmiotów stanowiła nie tylko sympatia do przywódcy, ale także chęć pozostawienia po sobie śladu (tym bardziej że tworzone przedmioty mówiły bardzo dużo o profesji czy zainteresowaniach tworzących je osób). W 2009 roku w belgradzkim muzeum zorganizowano wystawę podarowanych Ticie przedmiotów (por. KK 25–27). Przykładem osobliwej amatorskiej twórczości, o której wspomina autorka, jest także zwyczaj dekorowania amsterdamskich cmentarzy przedmiotami należącymi do zmarłego (por. KK 86, 87).

⁵ Termin ten używany jest umownie na oznaczenie okresu w dziejach Internetu odznaczającego się większą niż w pierwszych latach istnienia sieci (Web 1.0) aktywnością użytkowników. Por. np. P. Siuda, *Kultura prosumpcji. O niemożności powstania globalnych i ponadpaństwowych społeczności fanów*, Warszawa 2012, s. 24, 25.

blogów, komentarzy, *tweetów*, redagowanie profili w serwisach społecznościowych stanowi codzienną aktywność milionów internautów. Każdy użytkownik Internetu jest więc potencjalnym twórcą. Na marginesie zauważmy, że jedyne poważne ograniczenie (o którym nie wspomina się w eseju) stanowią wciąż nie dające się usunąć bariery ekonomiczne w dostępie do Internetu i innych technologii.

Dokonująca się na niewyobrażalną wprost skalę demokratyzacja kultury⁶ nie byłaby możliwa, gdyby nie długi proces zapoczątkowanych w modernizmie przeobrażeń, którego kolejne etapy znaczyły zmiany ideologiczne (z ideologią komunizmu na czele) oraz pojawianie się nowych wynalazków, począwszy od radia i telewizji, telefonów komórkowych, a na Internecie skończywszy. Ugreścić wielokrotnie w toku rozważań powraca do hasła demokratyzacji sztuki, wznoszonego na politycznych sztandarach państw komunistycznych. Gęsta sieć amatorskich teatrów, sal kinowych, domów kultury i innych podobnych instytucji stanowiła dowód ogromnego zaangażowania państwa w rozwijanie działalności nieprofesjonalnych twórców.

Ironiczny komentarz do zasygnalizowanych problemów demokratyzacji kultury w dobie Internetu stanowi cytowany niżej fragment, interesujący również ze względu na styl naśladowujący propagandową wypowiedź komunistyczną:

Internet to ostatnia i największa beczka prochu rzucona w wiecznie tłące się płomienie naszych fantazji. To podstawa nowej rewolucji demokratycznej i ewolucji użytkownika komputerów w wolnego, całkowicie przeobrażonego człowieka (nigdy więcej niewolnikiem!), którego oczy wpatrzone są w ekran („okno na świat”), a ręka pewnie steruje wolnościową (czerwona) myszką; człowieka proletariusza, człowieka amatora, człowieka, co w końcu brzmi dumnie. Internet nie tylko zdemokratyzował, ale także zinternacjonalizował świadomość użytkowników (KK 14).

AA – Anonimowy Autor bądź Autor Amator (KK 94) stanowi ikonę internetowej kultury karaoke. Jest bezimienny, „nieobliczalny, efemeryczny, nieuchwytny, ciągle w ruchu, cwałuje, serfuje” (KK 95). Poddaje się fertycznemu rytmowi sieciowej kultury, żyje w wiecznym teraz „komunikacyjnego delirium” (KK 96); wolny „od wiedzy, od przeszłości, od kontynuacji, od kulturowej pamięci” (KK 11). Istotna analogia między karaoke a współczesną kulturą dotyczy stosunku do oryginału. Podobnie jak karaoke, współczesna kultura opiera się na odtwarzaniu (KK 10), nieustannym reprodukowaniu, bez dążenia do oryginalności. Sztuka tworzona przez konsumentów i konformistów, jak bezlitośnie ocenia autorka, nie ma wiele wspólnego z subwersywnymi dziełami Duchampa czy Warhola, którzy wykorzystywali również „gotowe” kulturowe treści. Nie ma w niej miejsca na prawdziwy bunt i rewolucyjność.

W zaniku autentyczności i oryginalności wyraża się, zdaniem Ugreścić, ułuda powszechnej wolności i demokracji. Pesymizm dotyczący kondycji kultury oraz sytuacji człowieka najpełniej dochodzi do głosu w zakończeniu eseju:

⁶ Myśl autorki, że w rzeczywistości demokratyzacja i wolność są złudzeniem, rozwinięciem w dalszej części.

Domagaliśmy się wolności, mamy wolną grę, i tę grę uznaliśmy za wolność strojenia grymasów. Domagaliśmy się wolności osobistej, wcieliśmy w życie wolność imitacji. Zatem wyteżmy gardła, z tej gry nie ma możliwości szybkiego wyjścia. Sami dobrowolnie utknęliśmy w becze śmiechu i nie ma sposobu, żebyśmy przywrócili swój prawdziwy wygląd. Nasze ciała ruszają się same przez się, usta otwierają, głos wydobywa się z naszych gardel i nic już nie jest pod naszą kontrolą, choć uparcie przekonują nas, że jest odwrotnie (KK 101, 102).

Występ karaoke cechuje ambiwalentny stosunek do oryginału. Z jednej strony poprzez wybór piosenki określonego wykonawcy wyrażamy dla niego szacunek, z drugiej – poprzez nieudolne na ogół wykonanie dokonujemy pomniejszenia, a nawet ośmieszenia przeboju, „kradzieży gwiazdorskiej aury” (KK 7). Tego aspektu dotyczy kolejne podobieństwo karaoke i współczesności, która zrzuca z piedestału autorytety, uprzywilejowane miejsce przyznając amatorowi i jego kulturze, unieważniającej dawne hierarchie i podziały na sztukę „wysoką” i „niską”. Nie liczą się już autor i dzieło, ale odbiorca i jego potrzeby (KK 75). Ten ostatni zresztą – jak zaznaczyłam już wcześniej – przeszedł drogę od niezbyt aktywnego użytkownika Internetu do „prosumenta”, który nie tylko konsumuje, ale i wpływa na zawartość sieci. Jednym z obszarów wzmożonej amatorskiej działalności jest tzw. literatura *fan fiction* tworzona w kręgach fanów (czyli fandomach). Literackie fanfiki „przetwarzają” oryginalne dzieło, poprzez np. zmianę jego zakończenia, rozwinięcie jakiegoś wątku, dopisanie alternatywnej wersji itd. Różnym odmianom literackich fanfików (istnieją również fanfiki bazujące na grach komputerowych czy filmach) poświęcony został osobny rozdział eseju (por. KK 65–84).

Choć ze słów Ugreścić przebija żal za bezpowrotnie utraconą „kulturą ekspertyzy”, ton jej wypowiedzi daleki jest od stylu słynnego *Kultu amatora*⁷ Andrew Keena, stanowiącego gwałtowną rozprawę ze współczesną kulturą. Najostrzejszą broń, a zarazem lekarstwo na opadającą ją rezygnację stanowi ironia. Mimo wszystko pod koniec przyznaje, że zmieniła swój stosunek do opisywanych zjawisk, wyzbywając się wyższości w patrzeniu na „kulturę karaoke”, przez którą sama również jest kształtowana. Dostrzega nieuchronne zmiany wynikające z obcowania z nowymi technologiami zmieniającymi lekturowe nawyki (trudność nabytą w następstwie korzystania z Internetu stanowi dla niej skupienie uwagi podczas czytania dłuższych tekstów). Odkrywa ponadto ciągłość pewnych kulturowych mechanizmów, które choć zintensyfikowane w erze digitalnej, istniały już zdecydowanie wcześniej. „Kultura

⁷ W publikacji nie ma praktycznie odniesień do bogatej literatury diagnozującej najnowszą kulturę. Wyjątek stanowi odwołanie do wspomnianego Andrew Keena oraz Alana Kirby. *Kult amatora* – bestseller wydawniczy sprzed kilku lat – stanowi ostrą krytykę współczesnej nauki i kultury zdominowanej przez amatorów. W taki sposób poglądy Keena relacjonuje Ugreścić: „Amatorzy, sądzi Keen, niszczą systemy oparte na ekspertyzie, burzą instytucje autora i autorstwa, informacji (gazety powoli znikają, władzę przejmują blogi), kształcenia (Wikipedia, dzieło anonimowych amatorów, zastąpiła encyklopedie oraz dzieła ekspertów z dziedziny nauki, kultury i sztuki). Amatorzy tworzą własną kulturę, która opiera się na zapożyczeniu, ekspropriacji, interwencji, recyklingu, jednocześnie są kreatorami i konsumentami tej kultury” (KK 16).

śmiechu”, „karnawalizacja narzuconych wartości i autorytetów” (KK 52), parodiowanie wielkich dzieł, obecne były przecież w kulturze popularnej różnych epok. W związku z tym badaczka zastanawia się, czy naprawdę uzasadnione jest wynoszenie np. postmodernistycznych eksperymentów literackich, zabaw stylistycznych nad amatorskie *fan fiction*? Ostatecznie u ich źródeł stoi przecież ten sam kulturowy mechanizm.

Ugreścić trafnie uchwyciła dominujące we współczesnej kulturze tendencje. *Kultura karaoke* stanowi najlepszy dowód na to, że dobry eseista potrafi przedstawić tematy wielokrotnie już poruszane i wydawałoby się wyeksploatowane (do takich należą niewątpliwie problem roli amatora w kulturze, upadku hierarchii i autorytetów itd.), w sposób niezwykle oryginalny. Uczynienie z karaoke paradygmatu współczesnej kultury pozwala w nowy sposób oświetlić różne jej aspekty.